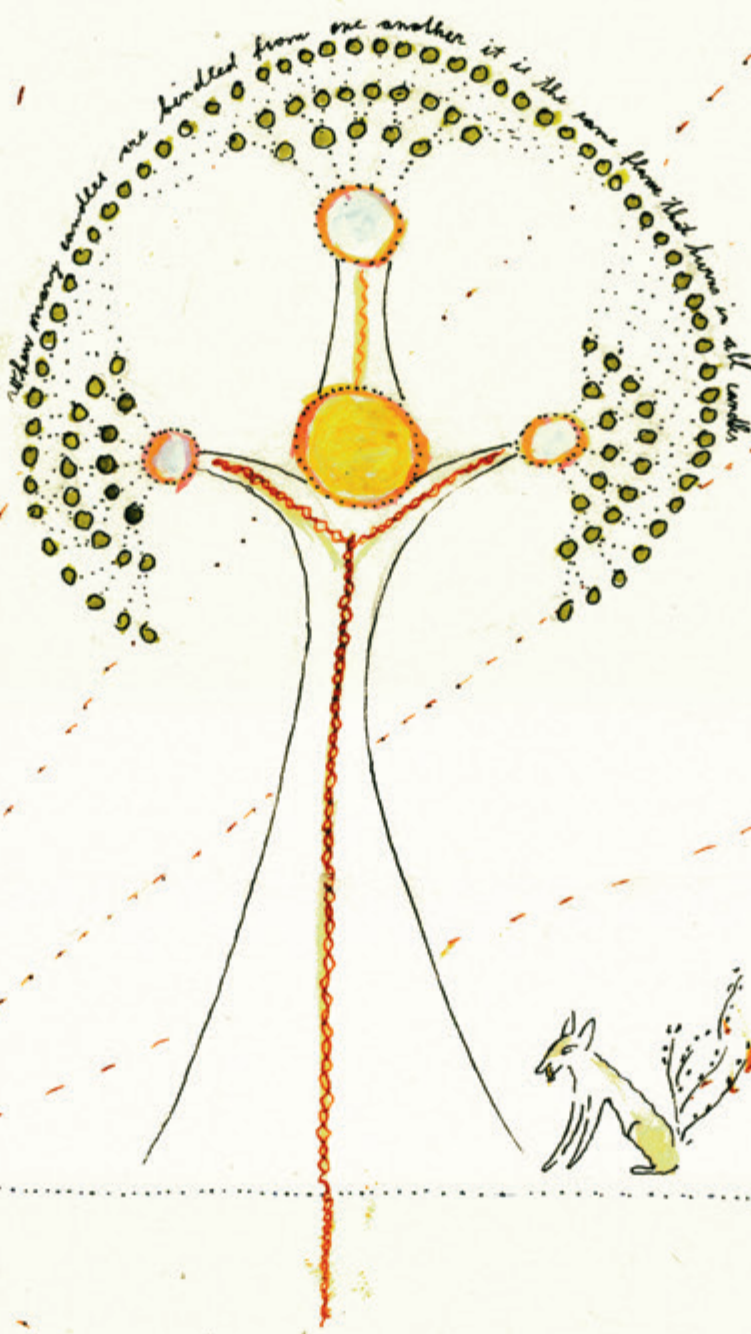
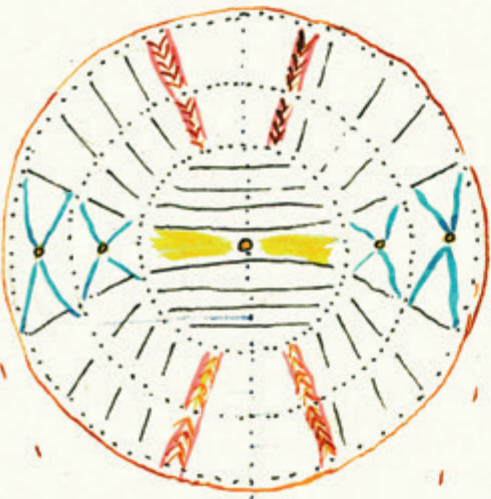
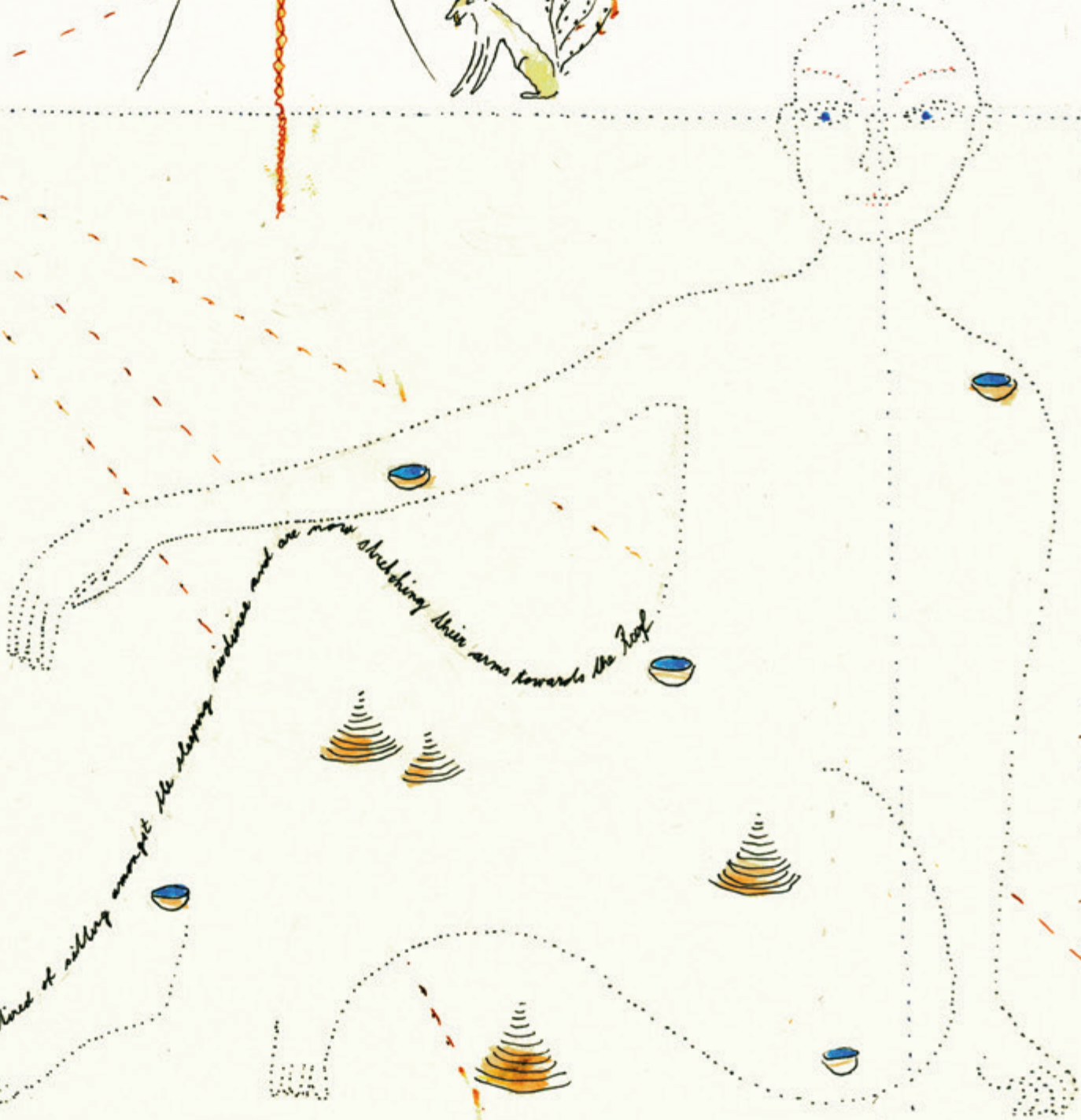


Salt sea water absorbed by clouds turns sweet



That which we call the great air world can be only great through silence



The mountain got kind of sailing amongst the sleeping sailors and as now stretching their arms towards the sky



we have to become a ray, a real flute, one has to become empty, hollow, then all the poetry, all the music will come through you.....



# HABIMA FUCHS SŁONA MORSKA WODA WCHŁONIĘTA PRZEZ CHMURĘ STAJE SIĘ SŁODKA SALT SEA WATER ABSORBED BY CLOUDS TURNS SWEET

## PRZEJŚCIE PRZEZ GÓRY

Słońce wznosi się do zenitu. Wzdłuż szlaku pośród materacy ciernistych krzaków i matowobłękitnych kwiatów zalegają srebrnoszare góry. Nad dalekimi górami wiszą nieruchome chmury burzowe. Jedynym odgłosem jest chrzęst naszych butów i podzwanianie kija szpery. Kamienie pod nogami migoczą od kwarcu. Pierwsze godziny są przesycone nieskrywanym podnieceniem. Szlak niezwykle polyskuje. Ziemia jest znowu młoda. Możliwe, że uczucie lekkości spowodowane jest wysokością. W ciągu godziny przelecieliśmy od poziomu morza na dwa i pół tysiąca metrów; czujemy się nieważki, jakby nasze kroki miały nie zostawiać śladów.

Colin Thubron, *Góra w Tybecie. Pielgrzymka na święty szczyt*, Czarne, Wołowiec 2014

Habima Fuchs określa swoje wystawy jako otwarte pole, po którym widz odbyć może nieskończoną liczbę podróży. Podobnie jest z ekspozycją przygotowaną dla przestrzeni Miejsca Projektów Zachęty. Punktem wyjścia stał się dla artystki rysunek. Jej wystawy budowane są na podobnej jak on zasadzie — przestrzeń galerii to, coś w rodzaju kartki papieru, na której ręka autorki kreśli/ustawia kolejne, graficzne bądź przestrzenne elementy. Scenografię jej wystaw częściej tworzy tkanina, papier czy przypominające meble postumenty niż klasyczny wystawienniczy etalaż (jak ścianki czy kubiki). Uważny widz będzie odbierał wystawę Habimy Fuchs wszystkimi zmysłami — artystka buduje atmosferę poszczególnych sal poprzez staranne rozmieszczenie obiektów, światła, kolorów, zapachów. Podróż to metafora jej pracy twórczej — realnie odbywanych przez nią jakiś czas temu peregrynacji duchowo-artystycznych po Europie; jak i szeroko rozumiane metody twórczej polegającej na otwarciu się na inspiracje pochodzące z rozmaitych źródeł, z przeszłości i teraźniejszości. Artystka tworzy synkretyczne treściowo i formalnie dzieła o ogromnym potencjale metaforycznym. Nie boi się poruszać tematów egzystencjalnych, filozoficznych lub metafizycznych. Analizuje motywy, symbole z różnych kultur, swobodnie łącząc ikonograficzne tropy z chrześcijaństwa i wątki opisujące drogi duchowego doskonalenia z religii wschodu — hinduizmu, sufizmu, buddyzmu. Mistyczna poetka czy muzyka bywają inspiracją do stworzenia konkretnych dzieł bądź po prostu podkładem dźwiękowym w czasie rzeźbienia czy rysowania. Od kilku lat Habima Fuchs eksperymentuje z ceramiką. Ważna jest dla niej pierwotność tej techniki. Ceramiczne rzeźby nieraz łączy lub zestawia z elementami naturalnymi — zasuszoną roślinami, gałęziami, kawałkami bambusa. Figury ubiera w wymyślone przez siebie szaty. Jej wcześniejsze wystawy miały charakter *Gesamtkunstwerk*. Rysunki, wielobarwne malarstwo ścienna, malowane tkaniny, rzeźby i obiekty znalezione, składały się na instalacje totalne. Z czasem artystka zaczęła redukować środki wyrazu, wystawy stały się bardziej esencjonalne, a kolorystyka oszczędniejsza.

Tak jest też w wypadku wystawy w MPZ: *Słona morska woda wchłonięta przez chmury staje się słodka*. Tytułowe zdanie zaczerpnięte zostało z *Królewskiej pieśni* Sarahy, tantrycznego mistrza buddyjskiego. (Tytuł zdaje się podpowiadać odbiorcy, że wystawa poświęcona jest idei przemiany jako siły napędowej świata i człowieka). Wchodzący do galerii widz dostrzeże niewielką figurkę przedstawiającą leżącą postać ludzką (*Ciało, leżące*). Wokół figurki rozstawione zostały delikatne ceramiczne naczynia wypalone w gorącym piasku wulkanu Stromboli. Ich kształt przypomina misy tybetańskie. Proporcje są zaburzone — śpiąca bądź martwa (?) postać wydaje się mała wśród ogromnych naczyń. Od bezruchu rozpoczyna się transformacja, podróż.

Na podłodze rozciąga się łańcuch górski złożony z niewielkich, ciemno szklawionych glinianych gór o wyraźnie zaznaczonych warstwach. Wzrok widza błądzi w poszukiwaniu horyzontu, w rozproszonym świetle przepuszczonym przez mleczny filtr w oknach. Za tytuł opisaną instalacją posłużyła tym razem strofa sławnego perskiego poety Hafiza: „Zmęczone tkwieniem w ciszy uśpionia góry wyciągają w górę ramiona”. Na ścianach sal na parterze zawisły rysunki takie, jak: *Drzewo; Dłoń, otwarta; Kosmologia*. Kreślone delikatną kreską i kolorem przywodzą na myśl mandale czy symboliczne przedstawienia kosmologiczne. Obok nich znaleźć możemy także inne tajemnicze przedmioty — na przykład zdobione delikatnym malunkiem fragmenty bambusa, mogące pełnić rolę narzędzia przedłużającego rękę: kija pomocnego w podróży czy muzycznego instrumentu. Pojawiają się także dziwne kokony z uschniętych liści: może mumie (przemijanie), a może poczwarki czekające, aż się wyklują (odrodzenie).

Pokonawszy schody, widz natknie się w pierwszym pomieszczeniu podziemnej części galerii na rzeźbę zatytułowaną *Pratyupanna 2*, co znaczy „zwielokrotnienie teraźniejszości” (forma w kształcie walca dzieląca się u góry na wiele pojedynczych odnóg). Jest ona bardziej abstrakcyjnym rozwinięciem powstałej w 2014 roku *Pratyupanny* — wielogłowego węża zdolnego do samopodziału. To jedno z wielu stworzeń z rysunkowego i rzeźbiarskiego bestiariusz Habimy Fuchs. Strudzony podróżnik dociera w końcu do ostatniej sali, w której może na chwilę pograć się w kontemplacji, nasycić umysł i zmysły poczuciem spokoju i radości. Postacią centralną jest tu figura posadzona na ławce, z ręką opartą o kolano, w tak zwanej pozycji łaski, współczucia (*Święty Majestat*). Ciemne, błyszczące ciało lśni w przefiltrowanym przez tkaniny świetle, oczy o kształcie migdałów i wyraz błogiego spokoju na twarzy przywodzą na myśl posągi bodhisattwów czy rzeźby *Futurologists* z wystawy artystki w galerii SVIT w Pradze w 2014 roku. Tytuł obiektu — *Radość (jestem górą)* — symbolicznie odwołuje się do dzieł umieszczonych w górnej części galerii, odwracając wektor do góry. Obok figury *Radości* wędrujący przez wystawę znajdzie namalowane na ścianie źródło i niewielkie w skałi, rzeźbiarskie „podwodne” obiekty. Wyobrażenie wody dodatkowo wzmacnia kojące emanacje pomieszczenia-świętyni. Jego bezpieczeństwo pilnuje lis *Kitsune* (figura wzorowana na strażniku i posłańcu japońskiej bogini płodności). Podróż dobiegła końca, przemiana się dokonała. Widz może już wrócić po własnych śladach do punktu wyjścia, sprawdzić, jak ta sama droga wygląda z drugiej strony. Otwarty kołaż znaczeń stworzony przez Habimę Fuchs jeszcze raz otwiera się na czyste doświadczenie widza.

Magda Kardasz

## PASSAGE THROUGH THE MOUNTAINS

The sun is rising to its zenith. Silver-grey boulders lie tumbled along the track among mattresses of thorns and smoke-blue flowers. The storm clouds that hang on the farther mountains do not move. There is no sound but the scrunch of our boots and the clink of the sherpa's trekking pole. Underfoot the stones glisten with quartz.

These first hours have a raw exhilaration. The track shimmers ahead with a hard brilliance. The earth is young again. Perhaps it is the altitude that brings this lightness and anticipation. Within an hour we have flown from near sea level to over 8,000 feet, and I feel weightless, as if my steps will leave no trace.

Colin Thubron, *To a Mountain in Tibet*, New York: Harper Collins, 2011

Habima Fuchs defines her exhibitions as an open field throughout which the viewer can take an infinite number of trips. The same is true for the show at the Zachęta Project Room. Drawing is the artist's point of departure, and her exhibitions are constructed on a similar basis as drawing: the gallery space is like a sheet of paper on which the author's hand draws/arranges various visual or spatial elements. The scenography of her shows consists of textiles, paper or furniture-like plinths rather than of the usual walls and cubes. An attentive viewer will perceive Habima Fuchs's *étalage* with all his senses, as the artist builds the mood of the different rooms by carefully arranging objects, lights, colours, aromas. Travelling is a metaphor of her artistic practice; both of her spiritual/artistic peregrinations around Europe, and of a creative method that consists in remaining open to various inspirations, from the past and present. The artist's works are syncretic, in terms of both form and content, and possess immense metaphorical potential. Habima Fuchs is not wary of existential, philosophical or metaphysical themes; she analyses motifs and symbols from various cultures, freely combining Christian iconography with Oriental religious imagery sourced from Hinduism, Sufism or Buddhism. Mystic poetry or music can serve as an inspiration for specific works, or simply as audio background when sculpting or drawing. For several years now Habima Fuchs has been experimenting with ceramics, drawn by the primeval aspect of the art. She often combines or connects ceramic sculptures with natural items such as dried plants, twigs or bamboo sticks. She dresses her figures in costumes of her own making. Her earlier exhibitions were *Gesamtkunstwerk-style* affairs, total installations consisting of drawings, multi-colour mural paintings, painted textiles, sculptures, and found objects. With time, the artist began to reduce her expressive range, the exhibitions becoming pithier, the colour schemes more restricted.

The same is the case with the exhibition at the Zachęta Project Room, which draws its title — *Salt Sea Water Absorbed by Cloud Turns Sweet* — from the *Royal Song* by Sarah, a Tantric Buddhist master. (The title seems to suggest that the exhibition is devoted to the idea of transformation as the driving force of man and the world.)

Entering the gallery, the viewer will notice a small prostrate human figure (*Body, Lying*). Around it have been placed delicate ceramic bowls fired in volcanic sand in Stromboli. Their shape brings to mind Tibetan bowls. The proportions are distorted — the dormant (or dead?) figure seems tiny compared with the huge vessels. The journey — transformation — begins with stillness. On the floor stretches a mountain range consisting of small, dark-glazed clay mountains with clearly marked strata. The gaze wanders in search of a horizon, in the diffused light let in by the milky filter in the windows. The title is a verse from the famous Persian poet Hafez: 'The mountains got tired of sitting amongst the sleeping audience and are now stretching their arms towards the roof.' On the ground-floor walls hang drawings such as *The Tree; The Hand, Open; Cosmology*, traced with a delicate line and colour, they bring to mind mandalas or symbolic cosmological representations. Besides them are other mysterious objects, such as finely decorated stretches of bamboo that may serve as a hand extension: a walking stick or a musical instrument. There are also strange cocoons of dried leaves, perhaps mummies (transience), perhaps pupae waiting to hatch (rebirth). Having walked down the stairs to the first room in the gallery's underground part, the viewer encounters a sculpture called *Pratyupanna 2*, meaning 'multiplication of the present' (a cylindrical form splitting into many branches at the top). The piece is a more abstract continuation of the original *Pratyupanna* (2014), a multi-headed snake able to undergo self-division. This is one of the many creatures comprising Habima Fuchs's drawing and sculpting bestiary.

Tired, the traveller arrives at last in the final room, where he can lose himself in contemplation for a moment, experiencing a sense of peace and joy. The central feature here is a figure seated on a bench in a position of mercy or compassion (*Holy Majesty*), its hand resting on the knee. The dark glistening body shines in light filtered by textiles, its almond eyes and peaceful expression making one think of Bodhisattva statues or Habima Fuchs's sculptures *Futurologists* exhibited at the SVIT gallery in Prague in 2014. The piece's title, *Joy (I Am the Mountain)*, refers symbolically to the works displayed upstairs, turning the vector upwards. Next the viewer will find a spring painted on the wall and small-scale 'underwater' sculptures. The image of water enhances the soothing mood of the temple-like space, its security guarded by *Kitsune*, a fox modelled on the guardian and messenger of the Japanese fertility goddess). The journey is over, the transformation completed, and the viewer can now retrace his own steps back to the starting point to see how the path looks like from the other direction. The open collage of meanings called into existence by Habima Fuchs opens once again to pure experience.

Magda Kardasz

## MIJESCE PROJEKTÓW ZACHĘTY

wystawa / exhibition

*Habima Fuchs*

*Słona morska woda wchłonięta przez chmurę staje się słodka / Salt Sea Water Absorbed by Clouds Turns Sweet*

kuratorka / curator: Magda Kardasz

współpraca / collaboration: Karolina Bielawska oraz / and Markéta Nováčková, Adéla Součková  
realizacja wystawy / exhibition production: Krystyna Sielska i zespół / and team

16.04–12.06.2016

wtorek–niedziela 12–20 / Tuesdays–Sundays 12–8 p.m.

ul. Gálczyńskiego 3, 00-362 Warszawa

+48 22 826 01 36

mpz@zacheta.art.pl

zacheta.art.pl

Specjalne podziękowania dla Czeskiego Centrum w Warszawie / Special thanks to České Centrum in Warsaw



folder

wydawca / publisher:

Zachęta — Narodowa Galeria Sztuki

pl. Małachowskiego 3, 0-916 Warszawa

dyrektorka / director: Hanna Wróblewska

projekt / graphic design: Jakub Jezierski

tłumaczenie / translation: Marcin Wawrzyńczak

redakcja / editing: Jolanta Pieńkos

łamanie / typesetting: Krzysztof Łukawski

© Zachęta — Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2016

Tekst dostępny na licencji Creative Commons Uznanie

autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska

Text is licensed under a Creative Commons

Attribution-ShareAlike 3.0 Unported license

druk / printed by ARGRAF, Warszawa

sponsor MIEJSCA PROJEKTÓW ZACHĘTY  
sponsor of ZACHĘTA PROJECT ROOM

**BENQ**

sponsorzy wernisazu  
sponsors of the opening reception

CHOCOLISSIMO

Freyxlenet

patroni medialni  
media patronage

STOLICA

artinfo.pl

Habima Fuchs, ur. / born 1977, mieszka i pracuje w czeskim Czesławiu / lives and works in Čáslav (Czech Republic)

Wybrane wystawy indywidualne / Selected individual exhibitions

2015 *Brussels Cologne Contemporaries*, Warhus Rittershaus Gallery, Bruksela / Brussels  
2014 *Quality of Being*, SVIT, Praga / Prague  
2011 *Physiologus — The Open Eyes of the Dead Lion*, Ten Haaf Project, Amsterdam  
*Daimonion — Journey to the End of the World*, SVIT, Praga / Prague  
2010 *Das Bestiarium der Habima Fuchs*, Galerie Eva Bracke, Berlin  
2009 *Die zwei Weltseiten*, Kunstverein Heilbronn, Heilbronn  
2008 *Labyrinth der Welt*, Galerie Eva Bracke, Berlin  
2006 *Macht oder Hase*, Schloß Ringenberg, Ringenberg  
2005 *Die große Zeit der Mimose*, Na bidylku, Brno  
2004 *Uns werdet Ihr vertrauen müssen*, Guido W. Baudach / Maschenmode, Berlin

Wybrane wystawy grupowe / Selected group exhibitions

2015 *„Otwock” sezon 5: Silwohortiaromaterapia*, Muzeum Ziemi Otwockiej, Otwock  
*Zakopane Teatr Mykologiczny*, Rabka-Zdrój  
2013 *Lord of the Flies*, Richard Adam Gallery, Brno  
*Berlin-Klondyke*, Werkschau, Leipzig  
2012 *Berlin-Klondyke*, Neuer Pfaffenhofener Kunstverein, Pfaffenhofen  
*Border Lines*, Garage, Rotterdam  
*Hot Time Tub Machine*, Canada Gallery, Nowy Jork / New York  
*International Bongo-Bongo Brigade*, Gallery of NTK, Praga / Prague; MUBa, Tourcoing  
*À votre décharge*, Château de Servières, Marsyllia / Marseille  
2011 *DEAD Lines*, Von der Heydt-Museum, Wuppertal  
*Versammlung der Zeichen I*, Kunstwerke, Berlin  
*Something in the Way*, LIAF (Lofoten International Art Festival), Lofoty / Lofoten  
*All of them Witches*, l'artparment, Paryż / Paris  
*Nach Abschluss einer Reise*, Kunstwerke, Berlin

więcej informacji / more information: svitpraha.org